

WASZYNGTON ZMIENIA TAKTYKĘ? MOŻLIWY TRANSFER TECHNOLOGII MYŚLIWCA 5. GENERACJI DO JAPONII

Amerykanie sami wystąpili do Japończyków z propozycją transferu, przynajmniej niektórych, rozwiązań technicznych niezbędnych do stworzenia myśliwca piątej generacji. Tak przynajmniej twierdzą japońskie „źródła rządowe” cytowane przez gazetę Yomiuri Shimbun.

Jeśli to prawda, to mielibyśmy do czynienia ze zmianą polityki Stanów Zjednoczonych wobec sojuszników. Szczególnie że chodzi podobno także o ściśle strzeżone dotąd technologie stealth. Amerykanie nie byli chętni do podejmowania tego rodzaju kroków, mimo że Kraj Kwitnącej Wiśni był gotowy słono za nie zapłacić. Pod koniec ubiegłej dekady Japończykom odmówiono sprzedaży myśliwców F-22 Raptor. Uczyniono to zresztą w bardzo niezręczny, typowy dla administracji Baracka Obamy, sposób: najpierw podano zaporową cenę za pojedynczy myśliwiec (250 do nawet 300 mln USD!), a kiedy Tokio mimo to zadeklarowało chęć zakupu, po prostu odmówiono.

Czytaj też: [Japonia: okręty z myśliwcami F-35B nie będą lotniskowcami](#)

Japończycy położyli wówczas nacisk na projekt własnego myśliwca 5. generacji, który po kilku latach zaowocował demonstratorem technologii ATD-X Shinshin / Mitsubishi X-2. Między 2017 a 2018 rokiem wykonał on łącznie 34 loty. I chociaż w efekcie Japonia nie stała się jeszcze posiadaczką własnego myśliwca, to zdecydowanie się do tego statusu zbliżyła. Ocenia się, że poczyniono postępy w zakresie technologii stealth i sterowania wektorem ciągu silnika - Shinshin był zaopatrzony w tym celu w odpowiednie wychylane płaszczyzny.

Co nie mniej ważne, w IHI Corporation został opracowany silnik odrzutowy, po włączeniu dopalania generujący ciąg 147 kN. Dla porównania silnik F-22A przy wykorzystaniu dopalacza osiąga ciąg 156 kN, silnik Su-35 142 kN, F/A-18E/F: 98 kN, Eurofighter Typhoona: 90 kN, a Rafale - zaledwie 75 kN. X-F9-1, bo takie jest oznaczenie japońskiego napędu, może być punktem wyjścia dla wyrobu seryjnego o bardzo wysokich parametrach, stawiających go wśród najlepszych na świecie.



Nieziszczona wizja japońskich F-22. Rys. MO Japonii

Japończycy pracowali też nad takimi zagadnieniami, jak wewnętrzna komora uzbrojenia, sensory i urządzenia do wymiany danych na sieciocentrycznym polu bitwy. Nie są więc na pozycji petenta i mogą prowadzić współpracę techniczną korzystną dla obu stron. Tokio najwyraźniej nie chce „wywahać otwartych drzwi” i poszukuje na świecie partnerów. W ubiegłym roku Japończycy rozmawiali m.in. z Brytyjczykami, którzy zaproponowali rozwój nowej maszyny na podstawie Typhoona (BAE Systems), a następnie ujawnili koncepcję własnego myśliwca przyszłości Tempest na Farnborough wraz z możliwością współpracy przy tym projekcie. Boeing z kolei proponował stworzenie nowego samolotu na podstawie F-15 Eagle. Pojawiły się też doniesienia o możliwej współpracy z Lockheed Martin, w wyniku której miałyby powstać „hybryda F-22 i F-35”. Potencjalnych partnerów można też szukać bliżej, np. w Republice Korei. Gorzej z krajami Unii Europejskiej, które dopiero rozpoczynają program FCAS.

Być może w obawie przed połączeniem potencjału japońskiego i europejskiego Amerykanie zdecydowali się teraz na podzielenie części swoich tajemnic. Zwiększa to szanse ich firm, a w szczególności Lockheed Martin, na uzyskanie kontraktów – korzystnych tak finansowo, jak i technicznie.

Czytaj też: [Japonia przyspiesza rozbudowę Sił Samoobrony](#)

Niezależnie od tego na podstawie czyich technologii powstaną nowe myśliwce, otrzymają zapewne oznaczenie F-3 i zastąpią eksploatowane obecnie w liczbie 96 egzemplarzy Mitsubishi F-2. Te ostatnie powstały jako daleko idąca modyfikacja F-16C/D, dysponująca jeszcze większym zasięgiem i możliwością przenoszenia uzbrojenia. Są to samoloty stosunkowo młode (ich średni wiek to 15 lat) i ich wymiana może nastąpić na początku lat 30. Terminarz nie jest więc napięty, szczególnie biorąc pod uwagę, że Japonia osiągnęła już pewien stopień zaawansowania prac. Znacznie pilniejszej wymiany wymagają F-4 Phantom II, które obecnie są zastępowane przez montowane w Japonii F-35A, oraz połowa użytkowanych obecnie F-15J, która także zostanie zastąpiona maszynami Lightning II.

Czytaj też: [Aegis Ashore dla Japonii. Amerykanie wydali zgodę](#)